

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z powództwa J.O. i E.O.

przeciwko Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa w Warszawie
o zapłatę

w związku z wnioskiem pełnomocnika powodów o wyłączenie SSN Marii Szczepaniec od rozpoznania wniosku o wyłączenie SSN Macieja Kowalskiego od rozpoznania sprawy I CSK 1021/24

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 września 2024 r.

pozostawia wniosek bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek wnioskodawców w sprawie I NWW 213/24, o wyłączenie SSN Marii Szczepaniec od rozpoznania wniosku o wyłączenie SNN Macieja Kowalskiego od rozpoznania sprawy I CSK 1021/24 albowiem, w ocenie wnioskodawców, po stronie SSN Marii Szczepaniec zachodzą te same przyczyny wyłączenia, które podniesiono we wniosku o wyłączenie SSN Macieja Kowalskiego.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że SSN Maria Szczepaniec została powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego w postępowaniu nominacyjnym z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, w składzie ukształtowanym na podstawie

ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Wnioskodawcy w uzasadnieniu wniosku powołali się na art. 49 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd wyłącza sędziego na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

W uzasadnieniu wniosku o wyłączenie powołano się także na uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20.

Jednocześnie wnioskodawcy zaznaczyli, że konsekwencje wynikające z powołanej uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego nie zostały zniesione wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, gdyż wyrok ten miał nie móc wywrzeć bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu wniosku powołano również orzecznictwo TSUE i ETPCz.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie mógł zostać uwzględniony.

1. Żadna z przytaczanych we wniosku okoliczności nie może wskazywać na brak bezstronności SSN Marii Szczepaniec, a w świetle art. 49 § 1 k.p.c. sąd wyłącza sędziego na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Wniosek nie zawierał skonkretyzowanych argumentów co do bezstronności sędziego, względem którego sformułowano żądanie wyłączenia.

Ponadto, w wyroku z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Co więcej, stanowisko zajęte przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 13/19, zostało dodatkowo wzmocnione wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2022 r., P 10/19, w którego punkcie pierwszym sentencji orzeczono, że „Art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.) w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z: a) art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji”.

Dodatkowo, Sąd Najwyższy podkreślał już w swoim dotychczasowym orzecznictwie, że w przypadku gdy akt powołania na konkretne stanowisko wydano w prawidłowej formie i przez upoważniony do tego organ, to powołanie takie będzie aktem prawnie skutecznym nawet gdy zostało dokonane z naruszeniem procedury, jeżeli nie istnieje tryb, w którym można byłoby badać jego ważność. Z tego też powodu Sąd Najwyższy uznał, że osoba legitymująca się ważnym aktem powołania ma zdolność podejmowania aktów urzędowych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 r., III SZP 1/08, pkt 2 sentencji i pkt 15 uzasadnienia; zob. także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20; wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2020 r., I NO 75/19; 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

2. Odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, podkreślić należy, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została ona uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego. Dlatego niedopuszczalne byłoby oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego

z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku TK utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi.

3. Jednocześnie zarzut odwołujący się do ww. niekonstytucyjnej uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 w warstwie merytorycznej opiera się na tezie o wadliwym ukształtowaniu składu Krajowej Rady Sądownictwa w oparciu o obecnie obowiązujące regulacje ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Unormowania te były już przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, „wyrokiem z 25 marca 2019 r., w sprawie K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wiążą wszystkie podmioty występujące w obrocie prawnym, a więc zarówno strony i uczestników postępowania, jak również organy stosujące prawo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 5).

W ślad za utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego podkreślić dodatkowo należy, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymację organu konstytucyjnego w oparciu o twierdzenia, że członkowie tego organu są wyłanianiani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6;

oraz postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 września 2023 r., I NWW 331/23; 25 sierpnia 2023 r., I NWW 308/23; 30 czerwca 2023 r., I NWW 235/23; 14 lutego 2023 r., I NWW 109/21; 4 listopada 2022 r., I NWW 165/22 oraz I NWW 3/22; 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

4. Podnosząc zarzut rzekomej niekonstytucyjności składu Krajowej Rady Sądownictwa, pominięto okoliczność, że na gruncie utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nawet formalne stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów stosowanych w procesie wyłaniania kandydatów na sędziów (o czym nie ma mowy w odniesieniu do KRS, na której wniosek powołano sędziego, którego dotyczy wniosek), nie mogłoby prowadzić do podważania ich zdolności do orzekania, o ile spełniają oni ustawowe kryteria bycia powołanymi na dane stanowisko sędziowskie.

Począwszy od roku 2007, formalnie stwierdzone kilkakrotnie w rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego wadliwości procedury nominacyjnej sędziów nie prowadziły nigdy do podważania skuteczności powoływania sędziów lub ich zdolności do orzekania. Wspomniane wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie stanowiły nigdy podstawy do podawania w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze, której niezgodność z Konstytucją RP wyraźnie stwierdzono. Tym bardziej, nie prowadziło to do kwestionowania niezawisłości tych sędziów, choć stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W wyroku z 29 listopada 2007 r. SK 43/06 (Dz.U. z 2007 r., nr 227, poz. 1680) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i konsekwentnie orzekł o niekonstytucyjności stosowanych do tej pory kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. W konsekwencji, do nominacji sędziowskich przedstawiano osoby wyłonione na podstawie niekonstytucyjnie określonych kryteriów.

W roku 2008, Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie o niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o KRS, wskazując w wyroku z 16 kwietnia 2008 r. K 40/07 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621), na udział w obradach KRS

osób nieuprawnionych w zakresie w jakim dopuszczał do udziału w obradach osoby reprezentujące członków Rady, dając im możliwość wyrażania przez nich stanowiska. Natomiast w wyroku z 27 maja 2008 r. SK 57/06 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621) Trybunał Konstytucyjny zakwestionował brak możliwości zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania.

Następnie, wyrokiem z 19 listopada 2009 r. K 62/07 (Dz.U. z 2009 r., nr 202, poz. 1567) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność procedury, w której wyłaniano kandydatów na sędziów z uwagi na konstytucyjnie niedopuszczalne określenie postępowania przed Radą aktem rangi podustawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. Wreszcie wyrokiem z 20 czerwca 2017 r. K 5/17 (Dz.U. z 2017 r., poz. 1183) stwierdzono niekonstytucyjność kadencji członków KRS będących sędziami sądów powszechnych, co prowadziło do niekonstytucyjnej obsady sędziowskiej części KRS (szerzej na ten temat również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 maja 2019 r., I NO 55/18).

Wszystkie stwierdzone w ten sposób naruszenia konstytucji nie prowadziły do tej pory do podważania skuteczności powoływania sędziów i nie stanowiły podstawy do podawania w wątpliwość niezawisłości lub orzeczeń sędziów powołanych na podstawie uchwał KRS podejmowanych, ze stwierdzonym w tych wyrokach, naruszeniem Konstytucji RP.

5. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane są do zapewnienia na swoim terytorium stosowania i poszanowania prawa Unii. W konsekwencji „zgodnie z postanowieniem art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE państwa członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Tak więc zadaniem państw członkowskich jest ustanowienie systemu środków i procedur zapewniających skuteczną kontrolę sądową w tych dziedzinach (zob. podobnie wyrok z dnia 3 października 2013 r., Inuit Tapiriit Kanatami i in./Parlament i Rada (C-583/11 P, EU:C:2013:625, pkt 100, 101; a także przytoczone tam orzecznictwo)” (wyrok TSUE z 27 lutego 2018 r., C-64/16, Associação Sindical dos Juízes Portugueses, pkt 34). Okoliczności te są istotne w świetle powołanego we wniosku o wyłączenie orzecznictwa TSUE, zwłaszcza wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r.

w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-325/18, A.K. i in. przeciwko Sąd Najwyższy (dalej: wyrok TSUE).

W kontekście tym wskazać należy, że zastosowanie kryteriów określonych zarówno w pkt 139-144, jak i w innych częściach uzasadnienia wyroku TSUE nie daje podstaw do przyjęcia, jakoby o braku niezawisłości sędziów, a więc o naruszeniu gwarancji wynikających m.in. z art. 47 KPP mógł przesądzać sam fakt ich powoływania przez Prezydenta RP z udziałem KRS wyłanianej, jak obecnie, w przeważającej większości przez Sejm spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Nawiązując ściśle do ustaleń TSUE nie można również przyjąć, aby o naruszeniu wspomnianych gwarancji mogły świadczyć same zastrzeżenia dotyczące sposobu ukształtowania składu KRS. Wątpliwości te mogą być brane pod uwagę w ramach całościowej oceny KRS, uwzględniającej zarówno wyroki Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do konstytucyjności przepisów określających sposób powoływania KRS, jak i każdorazowo praktykę działania tego organu w danej sytuacji. Dopiero po przeprowadzeniu oceny uwzględniającej te okoliczności sąd może – ale, biorąc pod uwagę stopień ewentualnie stwierdzonych nieprawidłowości, wcale nie musi – stwierdzić brak niezależności KRS w procesie realizowania prawem określonych kompetencji. Na tej podstawie sąd może następnie dojść do przekonania, że okoliczność ta może mieć znaczenie przy stwierdzaniu tego, czy sędzia wyłoniony w postępowaniu prowadzonym przez tak ocenioną KRS, spełnia wymóg niezawisłości i bezstronności. Podobnie jednak, jak nieuprawnione byłoby wywodzenie zależności sędziów od Prezydenta RP wyłącznie z faktu ich powoływania przez głowę państwa, tak też nie można stwierdzać braku niezawisłości każdego sędziego powołanego na wniosek KRS ukształtowanej zgodnie z obowiązującymi zasadami ustawowymi. Podstaw do takiego rozumowania nie daje wyrok TSUE, a rozstrzygnięcie to – jak podkreślono wcześniej – ustala wykładnię prawa Unii, jaką Sąd Najwyższy ma obowiązek stosować w niniejszej sprawie. W świetle wyroku TSUE oraz uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, ewentualne wątpliwości w tej mierze powziąć można jedynie po przeprowadzeniu wskazanego w wyroku TSUE testu,

odniesionego do okoliczności konkretnego postępowania kwalifikacyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

Określony w orzecznictwie TSUE standard oceny niezawisłości i niezależności sędziów został dodatkowo implementowany do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 1259), na mocy której, z dniem 15 lipca 2022 r. weszły w życie unormowania art. 29 § 4-25, regulujące instytucję tzw. testu niezawisłości i bezstronności. W tym samym czasie podobny instrument został wprowadzony również w art. 42a § 3-14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. p.u.s.p. Ustawodawca po raz kolejny w ostatnich latach rozbudował tym samym katalog środków prawnych umożliwiających badanie spełnienia przez sędziego rozpoznającego daną sprawę standardów niezawisłości i bezstronności.

Test niezawisłości i bezstronności to instrument prawny precyzyjnie implementujący standardy, o których mowa w orzecznictwie TSUE. Jako taki, uzależnia on możliwość merytorycznej oceny tego, czy danej osobie, w konkretnej sprawie, można przypisać niezbędne atrybuty sędziego, jakimi są niezawisłość i bezstronność, od tego, czy konkretne okoliczności towarzyszące powołaniu konkretnego sędziego oraz konkretne postępowanie tegoż sędziego po powołaniu, w okolicznościach danej sprawy mogą doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik tej sprawy. Jednocześnie unormowanie to przesądza, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 u.SN).

Również z tych względów, złożony wniosek o wyłączenie – jako niezawierający wskazania okoliczności towarzyszących powołaniu oraz konkretnych zachowań sędziego po powołaniu, które w kontekście danej sprawy mogłyby nasuwać wątpliwości co do bezstronności sędziego – nie spełniał wymogów konstrukcyjnych wynikających z orzecznictwa TSUE i nie nadawał się do merytorycznego rozpoznania.

6. Odwołanie do orzecznictwa ETPCz jednoznacznie ukazuje, że jedyną przyczyną możliwego naruszenia standardu sądu ustanowionego ustawą,

a przez to też – niezawisłego i bezstronnego sądu, jest udział w składzie sędziego powołanego na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

ETPCz w sprawach Reczkowicz przeciwko Polsce (43447/19) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPCz w pierwszej kolejności w oparciu o przekonanie o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 r. Wnioski wyprowadzone przez Trybunał w tym zakresie wydają się być wynikiem błędnego postrzegania podstaw polskiego systemu prawnego i w konsekwencji oczywistego błędu w ocenie polskich rozwiązań normatywnych na poziomie konstytucyjnym. W tym kontekście należy przypomnieć, że model wyboru sędziów-członków KRS nie znalazł jednoznacznego potwierdzenia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ przed 2017 r. Trybunał Konstytucyjny nigdy nie orzekał o konstytucyjności tego modelu. Nie było w tym zakresie „linii orzeczniczej”, co w efekcie oznacza, że nie można było jej „całkowicie odwrócić” (pkt 237 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPCz wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU 7A/2007, poz. 80, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym (pkt 236 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce), jest nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko wyraźnie rozbieżne z tym, które ETPCz uznał za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym. Stanowisko Sądu Najwyższego okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48, które miało rzekomo stanowić całkowite odwrócenie dotychczasowego unormowania. W wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11,

Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych»” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11).

Co więcej, zarówno w wyroku K 25/07, jak i w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 – jeśli rozpatrywać te orzeczenia w zakresie *ratio decidendi* ich rozstrzygnięcia pomijając stwierdzenia o charakterze *obiter dicta*, a zatem w zakresie, w jakim wyroki Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP – Trybunał przyjął jednolitą wykładnię przepisu art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. W konsekwencji, w polskim systemie prawnym nie ma norm konstytucyjnych, z których w szczególności wynikałby dla ustawodawcy zwykłego nakaz przyjęcia jednolitego modelu wyboru sędziów do KRS lub zobowiązujących prawodawcę do przyznania tej kompetencji wyłącznie sędziom. Stanowisko to pozostaje również spójne z tzw. listą kontrolną praworządności przyjętą przez Komisję Wenecką na posiedzeniu plenarnym 11-12 marca 2016 r. W tym miejscu jedynie na marginesie można przypomnieć, że KRS nie jest organem władzy sądowniczej i składa się z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, stanowiąc dla nich płaszczyznę współpracy i zapewniając mechanizm kontroli i równowagi.

Niezależnie od powyższych ustaleń, ETPCz orzekając w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce nie uwzględnił dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do ustawowych podstaw procedury powoływania sędziów. W tym zakresie, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, nawet stwierdzone przypadki naruszenia Konstytucji RP przy przedstawianiu kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mogą prowadzić do kwestionowania ważności i skuteczności aktów powoływania sędziów przez Prezydenta RP, jeśli kandydaci spełniali merytoryczne kryteria ich powołania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130; 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 3A/2008, poz. 44; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 4A/2008, poz. 63; 19 listopada 2009 r.,

K 62/07, OTK ZU 10A/2009, poz. 149; 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130, uznał, że powołanie na stanowisko sędziego z naruszeniem Konstytucji RP „nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (...) Nie doszło wszakże do powołania na stanowiska sędziowskie osób, które nie spełniałyby wymogów ustawowych. Osoby powołane na stanowiska sędziowskie mają wszystkie wymagane przez prawo kwalifikacje do zajmowania tych stanowisk. W tym kontekście stwierdzenie niekonstytucyjności art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych po przeprowadzeniu postępowania przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie wymienionego przepisu. Za przedstawioną tutaj oceną skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnych osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie dotychczasowych przepisów (...) Wzruszenie aktów indywidualnych lub wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli prowadziłoby do powstania skutków niezgodnych z Konstytucją. Z tych względów nie ma konstytucyjnych podstaw do wznawiania postępowań prowadzonych w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich. Osoby, których kandydatury zostały odrzucone przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie zakwestionowanego przepisu ustawowego, będą miały możliwość ponownego ubiegania się o wolne stanowiska sędziowskie na zasadach określonych w przepisach, które powinny zostać ustanowione po wejściu w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego”.

Wskazane wyżej wyroki dokumentują fakt przedstawiania Prezydentowi RP przez KRS kandydatów do powołania na stanowisko sędziego z oczywistym naruszeniem prawa krajowego w zakresie powoływania sędziów w znaczeniu, w jakim to naruszenie było obiektywne i rzeczywiście identyfikowalne (por. wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 1 grudnia 2020 r. w sprawie 26374/18 Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii, § 244). Pomimo tego, zastrzeżenia takie jak te sformułowane przez Trybunał Konstytucyjny, powinny być rozpatrywane jedynie

pro futuro, a nie retroaktywnie. Oznacza to, że niekonstytucyjność przepisu w procedurze powoływania sędziów nie może nigdy prowadzić do unicestwienia skutku powołania, jakie już nastąpiło. Nie można też podawać w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze naruszającej Konstytucję RP. Nie może to również prowadzić do podważania niezawisłości tych sędziów, nawet jeśli stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W kontekście powyższych ustaleń zastosowanie wyroku ETPCz w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce prowadziłoby do oczywistego naruszenia unormowań konstytucyjnych zakazujących kwestionowania powołania sędziego spełniającego merytoryczne kryteria jego powołania, które wyrok ten zamierzał chronić. Sąd Najwyższy nie może tego tracić z pola widzenia oceniając dopuszczalność wniosku.

7. Wnioskodawcy podnoszą również, że ich wniosek nie powinien być rozpoznawany przez Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, gdyż organ ten nie spełnia europejskiego standardu sądu niezależnego i niezawisłego w świetle orzeczenia ETPCz w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek.

W odniesieniu do powyższego wyroku ETPCz, argumentacja w znacznej części pokrywa się z tą, którą odnieść można do wyroku ETPCz w sprawie Reczkowicz.

ETPCz w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (49868/19 i 57511/19) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPCz w pierwszej kolejności w oparciu o przekonanie o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 r. Wnioski wyprowadzone przez Trybunał w tym zakresie wydają się być wynikiem błędnego postrzegania podstaw polskiego systemu prawnego i w konsekwencji oczywistego błędu w ocenie polskich rozwiązań normatywnych na poziomie konstytucyjnym. W tym kontekście należy przypomnieć, że model wyboru sędziów-członków KRS nie znalazł jednoznacznego potwierdzenia w orzecznictwie

Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ przed 2017 r. Trybunał Konstytucyjny nigdy nie orzekał o konstytucyjności tego modelu. Nie było w tym zakresie „linii orzeczniczej”, co w efekcie oznacza, że nie można było jej „całkowicie odwrócić” (pkt 293 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPCz wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU 7A/2007, poz. 80, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym („*firmly established in the Polish legal order*” pkt 292 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce), jest nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko wyraźnie rozbieżne z tym, które ETPCz uznał za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym. Stanowisko Sądu Najwyższego okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48, które miało rzekomo stanowić całkowite odwołanie dotychczasowego unormowania. W wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych»” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11).

Co więcej, zarówno w wyroku K 25/07, jak i w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 – jeśli rozpatrywać te orzeczenia w zakresie *ratio decidendi* ich rozstrzygnięcia pomijając stwierdzenia o charakterze *obiter dicta*, a zatem w zakresie, w jakim wyroki Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP – Trybunał przyjął jednolitą wykładnię przepisu art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. W konsekwencji, w polskim systemie prawnym nie ma norm konstytucyjnych, z których w szczególności wynikałby dla ustawodawcy zwykłego nakaz przyjęcia jednolitego modelu wyboru

sędziów do KRS lub zobowiązujących prawodawcę do przyznania tej kompetencji wyłącznie sędziom. Stanowisko to pozostaje również spójne z tzw. listą kontrolną praworządności przyjętą przez Komisję Wenecką na posiedzeniu plenarnym 11-12 marca 2016 r. W tym miejscu jedynie na marginesie można przypomnieć, że KRS nie jest organem władzy sądowniczej i składa się z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, stanowiąc dla nich płaszczyznę współpracy i zapewniając mechanizm kontroli i równowagi.

Niezależnie od powyższych ustaleń, ETPCz orzekając w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce nie uwzględnił dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do ustawowych podstaw procedury powoływania sędziów – co zostało już przytoczone powyżej.

8. Wnioskodawcy stwierdzili, że podobne stanowisko do wyrażonego przez ETPCz w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek zajmuje TSUE „który odmawia odpowiedzi na pytanie prejudycjalne zadawane przez tę Izbę, przyjmując, że nie jest ona sądem w rozumieniu prawa unijnego”.

Choć wnioskodawcy wprost tego nie wskazali, prawdopodobnie mieli na myśli wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015.

W odniesieniu do wyroku TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, poza przytoczoną już argumentacją, podnieść należy, że orzeczenie to nie uchyla bezwzględnie wiążących przepisów u.SN, a zatem m.in. art. 26 § 2 u.SN i tym samym nie zwalnia z obowiązku stosowania tej ustawy.

Jednocześnie oczywiste jest, że Sąd Najwyższy jako taki spełnia wymogi „sądu” na gruncie Konstytucji RP, i w zakresie, w jakim wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym został złożony przez sąd krajowy, należy domniemywać, że spełnia on te wymogi niezależnie od tego, w jakim konkretnie składzie sędziowskim orzeka (zob. wyrok TSUE z dnia 29 marca 2022 r., Getin Noble Bank, C-132/20, EU:C:2022:235, pkt 68, 69; wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 41). Domniemanie to może zostać obalone, ale w konkretnym postępowaniu w odniesieniu do danego składu sądu.

Tymczasem orzeczenie TSUE, na które powołują się wnioskodawcy, odnosi się do składu orzekającego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, który zwrócił się do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w konkretnej sprawie (zob. wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 78).

W świetle powyższego brak jest podstaw, aby skutki tego rozstrzygnięcia oraz kierunek oceny dokonanej przez TSUE w przywołanym wyroku odnosić – generalnie – do wszelkich postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym.

9. Z uwagi na wskazane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Ponadto dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyłączenie nie jest bynajmniej niezbędna podstawa prawna w postaci art. 26 § 3 u.SN. W świetle art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 w zw. z art. 2 Konstytucji RP wniosek należało pozostawić bez rozpoznania wobec braku drogi sądowej w tym zakresie.

[K.O.]

[ał]